Poczta opłacona zgóry. Cena pojedyńczego egz. mk. 65.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: Kwartalnie 800 mk. Pojedyńczy numer 65 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: — — — — — — — WARSZAWA, ulica Kredytowa Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165, i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień — — w niedzielę. — — Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 100 mk. w tekście 200 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędnościowej Nr. 1508.

Rok III. WARSZAWA, DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1922 R. № 42.

Dnia 11 października r. b. zmarł w Łodzi



Ś. P.

KS. RUDOLF GUNDLACH

pastor parafji Ś-tej Trójcy w Łodzi, Radca Konsystorza przeżywszy lat 72.

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, Tenże na wieki".

A sercem całem świat miłujcie wielki,
I myślą wzniosłą dążcie w zaświat Boży...
Ziarenko dajcie, cegiełkę, kropelki,
A plon, gmach cudny, skarb życia pomnoży.

W słoneczne światy ciągnie ziemi bryła...
Gorącem sercem świat miłujcie cały—
Nic nie jest małe, w czem drga serca siła:
Na wszystkiem płonie odblask Bożej chwały.

Janina Keppówna.

Droga chrześcijanina do zbawienia.

Kazanie ks. sup. Angersteina, wygłoszone w Cieszynie w 15 niedzielę po Trójcy Świętej dnia 24 września 1922 r. na ew. św. Mat. VI.24—34.

Umiłowani w Panu!

Wiele, bardzo wiele lat upłynęło, bo przeszło 50, żem z tej kazalnicy nieraz przemawiał do ojców waszych. Polubiłem wtedy lud śląski i dla tego wstarości swej pragnąłem jeszcze raz przemówić i do was, jako do dzieci tych starych ojców i wyznawców, którzy garnęli się około księdza pastora Otta i Kościoła Luterskiego.

Chciałbym was rozgrzać nie swojem, nie ludzkiem, ale boskiem słowem. Przyjmijcie to, co wam powiem sercem chętnem, tak jak ja, za zgodą waszego duszpasterza, teraz przemówić z serca do was pragnę. Niech idzie do serca, co z serca pochodzi.

Ewangelję dzisiejszej, 15 niedzieli po Trójcy Św. czytamy u Św. Mateusza VI,24—34.

Przeczytana ewangelja jest częścią Kazania na górze Chrystusa Pana. Rozpoczyna się ono w V rozdziale od błogosławieństw: błogosławieni ubodzy w duchu..., błogosławieni, którzy się smucą..., błogosławieni...,—a kończy się w VII rozdziale opowieścią o budowie domu albo na opoce albo na piasku. Pomiędzy błogosławieństwami a tą ostatnią opowieścią w rodziale VI Chrystus Pan mówi o jałmużnie, o modlitwie, o skarbach w niebie, i kończy nauką, jak się zachować należy, by dojść do zbawienia.

Chcesz być zbawionym, to:

1) nie powinieneś służyć dwóm panom — Bogu i mamonie, ale **tylko Bogu;**

2) nie oddawaj się troskom doczesnym, ale **ufaj Bogu;**

3) **szukaj naprzód Królestwa Bożego** i sprawiedliwości jego, bo wtedy tylko możesz być błogosławionym,

Panie, błogosław słowu Twemu, poświęć nas prawdzie Swej: słowo Twoje jest prawdą! Amen.

I.

Zbawionym chce być każdy. Mało bowiem jest zdecydowanych bezbożników, którzy powiadają: nie masz Boga, nie masz życia pozagrobowego, człowiek pochodzi od zwierzęcia—którzy, jak zwierzę, powodują się zasadą: jedzmy i pijmy, bo jutro nas nie będzie. Mało, powiadam, jest takich. Bowiem choć tak nieraz lekkomyślnie się wyrażają, to jednak gdy ich powali choroba, lub dotknie jakie nieszczęście, udają się jednak do księdza i pragną pociechy rozgrzeszenia i Komunji Świętej. Powtarzam więc, że zbawionym chce być każdy, ale **nie każdy chce iść drogą, która prowadzi do zbawienia.** Wielu chodzi, jak pijany, który niepewnie stąpa i raz na prawo, raz na lewo się chyli. Tak też wielu chrześcijan chwieje się między Bogiem a światem, czyli raz chcą służyć Bogu a drugi raz — światu; dlatego powiada nasz Zbawiciel, że tak żyć nie można, że taka chwiejność w życiu na nic się nie przyda, gdyż Bóg i świat to dwa przeciwne bieguny, Bogu i mamonie służyć szczerze jednocześnie nikt nie jest w stanie.

Co to znaczy bowiem służyć Bogu albo mamonie?

To znaczy: **jednemu z nich oddać serce swoje.** „Bowiem gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze".

Spytaj się kochany, chrześcijaninie, co jest twoim skarbem: czy Bóg, czy jeszcze świat. Spróbuj, czy możesz odpowiedzieć z psalmistą: „kogóżbym innego miał na niebie i na ziemi? Oprócz ciebie, — w nikim innym upodobania nie mam" (Ps. 73,25).

Że na niebie innego Boga niema, w to wielu wierzy; ale że i na ziemi tylko w Bogu upodobanie mieć winniśmy — kto w to rzeczywiście z całego serca wierzy i tak postępuje? Jakaż wielka jest pożądliwość oczu i ciała, jak wielkie jest pragnienie za bogactwem! a jak się je posiędzie — jak prędko je trwonimy na rozmaite uciechy, zabawy, tańce i wiele innych, jeszcze gorszych rzeczy! Że ci, którzy pragną bogactwa, wpadają w różne pokusy i potępienie — któż o tem na serjo myśli? Ludzie sądzą, że Bogu dostatecznie służą, jeżeli kilka minut rano i wieczór się pomodlą, a w niedzielę rano pójdą do kościoła i od czasu do czasu przystąpią do Komunji. Tak, można się krótko modlić, aby tylko taka modlitwa była podobna do modlitwy celnika: „Boże bądź miłościw mnie grzesznemu". Ale, jeżeli potem odejdziemy tak, jak onych dziewięciu, których Chrystus uzdrowił z trądu i zapomnimy o dobrodziejstwach bożych, wtedy jesteśmy podobni do człowieka, o którym apostoł Jakób pisze, że „jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem jego, ten jest podobny mężowi, przypatrującemu się swemu obliczu przyrodzonemu w zwierciadle. Bo się przyjrzał sobie i odszedł i natychmiast zapomniał jakim jest". (Jak. 6.22).

D. c. n.

Ewangelicy a wybory.

Sprawy, któremi ostatniemi czasy zajmuje się całe społeczeństwo polskie, nie mogą nie obchodzić nas, protestantów, chociaż byśmy jaknajdalej pragnęli stać od wszelkiego rodzaju polityki.

Wybory do Sejmu i Senatu, które mają się odbyć d. 5 i 12 listopada, do których obywatele protestanci pociągnięci zostaną, obchodzą nas żywo, gdyż od ich wyniku zależny jest skład tych izb parlamentarnych Rzeczypospolitej, a zatem zależny jest i charakter rządów oraz wyznaniowe stosunki prawne w całem Państwie.

Żywo w pamięci naszej tkwią jeszcze wspomnienia niedawnej przeszłości, kiedy kończący obecnie swój żywot Sejm Ustawodawczy, idąc za podszeptem złych swoich duchów, chciał zepchnąć nasze wyznanie do roli trzeciorzędnej w Państwie, Kościół nasz postawić wobec prawa na równi ze stowarzyszeniami charakteru świeckiego, oraz przeprowadzić paragraf w Konstytucji, aby na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wybranym mógł być tylko „polak - katolik".

Gdybyśmy się wówczas nie ruszyli ze śpiączki i, jak jeden mąż, nie zaprotestowali publicznie przed całym światem przeciwko takiemu bezprawiu—kto wie, czybyśmy dzisiaj podług tak, na wzór ks. Lutosławskiego i arcyb. Teodorowicza — skrojonej konstytucji, nie byli obywatelami tej poślednięj — II-ej klasy.

Z żywiołową siłą wyrwał się z piersi protestanckich zbiorowy okrzyk krzywdy niezasłużonej. Nawet inicjatorzy tych haniebnych paragrafów musieli zamilknąć, nawet najzacofańsi fanatycy musieli przyznać, że tak być nie może, że Polska XX w.—to już nie tylko nie Polska wieku XVII, ale nawet i nie XVIII kiedy sejm czteroletni uchwalał już tolerancję.

I dzięki demokracji polskiej w sejmie — protestantów w Polsce pod względem prawnym nie upośledzono.

Konstytucja została uchwalona taka, że wszyscy, obywatele, bez względu na wyznanie i narodowość, są równi wobec prawa. To było wielkie zwycięstwo ducha narodu polskiego nad wszelką partyjnością, fanatyzmem, szowinizmem oraz wszelkiego rodzaju zacofaństwem klerykalnem.

Ale reakcja nie dała za wygrane. Pojawił się wkrótce manifest biskupów polsko - katolickich, w którym dopiero co przez Sejm w duchu demokratycznym uchwalonej konstytucji zaprzysiężono zagładę. Nazwano ją antykatolicką, heretycką, a zatem wypowiedziano jej bezwzględną walkę w teraźniejszości i w przyszłości.

I oto dziś, gdy nadchodzą wybory do Sejmu zwyczajnego, obietnice te mają się spełnić.

Wiemy, że protestanci polscy, szczególniej w Warszawie, głosowali cztery lata temu przeważnie na listę narodowo - demokratyczną Trzeba bowiem przyznać, że wówczas to stronnictwo nader przychylnie odnosiło się do nas, a nazwiska kilku protestantów, na tej liście umieszczone, były poniekąd gwarancją, że wyznanie w sprawach społeczno - politycznych nie gra żadnej roli, że wszystkich traktuje się, jako obywateli równouprawnionych. Lecz taktyka tego stronnictwa zawiodła nas. Doszło nawet do tego, że dwaj posłowie protestanci, związani dyscypliną tej partji, głosowali za paragrafami, ograniczającymi nas w prawach.

Stronnictwo wyżej wymienione dzisiaj wystawiło listę Nr. 8. Nie znajdujemy na niej już nazwisk protestantów. Jest ks. arcyb. Teodorowicz, jest ks. Lutosławski, jest rzemieślnik i robotnik, a nawet stróż domowy, jest znany fanatyk warszawski ks. Marceli Godlewski z parafji Wszystkich Świętych, ale pominięto ewangelików zupełnie. I dobrze zrobiono. Po co łudzić siebie i innych. Dziś będziemy wiedzieli z kim mamy do czynienia.

Mówimy przeważnie o tem stronnictwie, gdyż ono właściwie miało i ma wpływy decydujące na ukształtowanie się stosunków prawno - politycznych w Państwie Polskiem. Ono stanowi również prawicę sejmową. Ono, a właściwie niem kieruje duchowieństwo rzymsko - katolickie, i ono prawie jedyne nosi na sobie piętno wyłączności wyznaniowej, głosząc zasadę, że polak—to katolik.

Inne stronnictwa dla nas albo nie mają znaczenia, albo są tolerancyjne i nam przychylne, a w każdym razie nie wywieszają ponad swemi głowami sztandaru wojującego kościoła rzymsko-katolickiego.

Obecnie zjawia się pytanie, jak ewangelicy w Polsce głosować przy nadchodzących wyborach powinni?

Jesteśmy zawiedzeni w nadziejach ze strony prawicy, jesteśmy za rozważni i za spokojni, aby się przerzucić do skrajnej lewicy. Wiemy zaś przytem, że tylko ludzie wykształceni i inteligentni mają dla nas zrozumienie i nie dadzą się ciemnym siłom w państwie przeciwko nam sprowokować Wiemy również, że przy każdych wyborach ogromną odgrywa rolę demagogja, t. j. sztuczne podjudzanie najdzikszych instynktów tłumu nieprawdziwemi, zmyślonemi argumentami i schlebianie jemu. Nie pójdziemy głosować na tych, którzy tak nieszlachetną drogę sobie do celu obrali.

Dnia 15 października, t. j. w niedzielę o godz. 8 wieczór
w SALI KONFIRMACYJNEJ odbędzie się

Zebranie informacyjne ewangelików

w sprawie

stanowiska naszego do przyszłego Sejmu i Senatu

Ewangelicy stawcie się licznie! Sprawa ważna!

EWANGELICKI KOMITET WYBORCZY.

Poza tem są wśród nas zapewne i tacy, których przyciągać będzie „blok mniejszości narodowych“.

Kto się czuje niemcem, luźno związanym z Polską, kto się nie liczy i nie chce liczyć ze stosunkami tutejszymi, ze społeczeństwem, w którem żyje i pracuje — ten niechaj na listę bloku niemiecko - żydowskiego głosuje. Nie mamy nic przeciwko temu. Ale wówczas będzie on głosował na tę listę nie jako ewangelik, lecz wyłącznie jako niemiec, gdyż ta lista nosi wyraźnie nazwę **mniejszości narodowych,a nie mniejszości wyznaniowych**. Broń Boże, nie zwalczamy ani tej listy, ani tego bloku, występujemy jedynie przeciwko obłudnej pokrywce wyznaniowej, pod jaką agitatorzy łódzcy tej grupy do ewangelików z tą listą przystępują. Jest to lista tych, którzy się za polaków nie uważają, którzy się w Polsce źle czują, wrogo przeciwko niej w swych pismach występują. Połączyli się tutaj nacjonaliści niemieccy, żydowscy, rusińscy i inni, a więc pod względem wyznaniowym znajdują się na liście bloku niemiecko - żydowskiego: wyznawcy starego zakonu — żydzi, prawosławni, unici i protestanci, a nawet katolicy rzymscy. Wszak z posłów niemieckich na niej zaledwie kilku jest wyznania ewang.—reszta to katolicy, a między nimi ksiądz kanonik Klimke z Poznania.

A więc ewangelików, którzy pod względem swej narodowości niemieckiej nie czują się pokrzywdzeni, lista ta obchodzić nie powinna.

Natomiast obchodzić nas wszystkich powinien stosunek inteligencji polsko - katolickiej do nas, protestantów i odwrotnie. Żyjemy bowiem tutaj, związani jesteśmy najróżnorodniejszymi więzami natury moralnej i materjalnej, i wcale nie myślimy o ich rozluźnieniu. Zależy nam przecież na spokojnem, pełnem wzajemnego zaufania i szacunku współżyciu. Dlatego też z tą inteligencją, z którą stosunki nasze życiowe się najlepiej układają, od której możemy z pewnością oczekiwać spełnienia raz danych przyrzeczeń i obietnic — z tą inteligencją nam, protestantom, należy się iść do urny wyborczej. Ta inteligencja demokratyczna odnosiła się zawsze i odnosi się po dziś dzień do nas z całą życzliwością, a dowodem i zarazem jej gwarancją na przyszłość jest fakt, że na liście swej do Sejmu i do Senatu postawiła, jako kandydatów na posłów, ludzi w służbie ewangelickiego Kościoła stojących lub jemu całkowicie sercem i duszą oddanych.

Inteligencja ta wystawiła listę do Sejmu i Senatu Nr. 10, na której na pierwszych miejscach widnieją nazwiska: Superintendenta Generalnego ks. Burschego — do Senatu, oraz ks. pastora J. Machlejda i prezesa Warsz. Kolegjum Kościelnego — p. J. Ewerta — do Sejmu.

Mając takie nazwiska — żaden ewangelik wahać się nie będzie, czy na nią głosować czy nie, bowiem sam obowiązek względem własnego Kościoła luterskiego i ojczystego kraju — to mu wprost nakazuje.

A więc jeszcze raz: **lista Nr. 10 do Sejmu i Senatu jest listą naszą, i na nią każdy z nas, protestantów w całym kraju głosować będzie.**

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Wieczory biblijne.

Przerwane przed wakacjami wieczory bibljine z powrotem wznowione zostały. Mianowicie uroczyste otwarcie tych interesujących wieczorów nastąpiło dnia 11 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali konfirmacyjnej i odtąd co tydzień w te same dni i o tej samej godzinie prowadzone będą. Współpracę przyrzekł przedewszystkiem Sup. Gen. ks. Bursche, następnie prof. Lic, ks. Süss, prof. Lic. ks. Serini oraz ks. Gloeh. Ks. Sup. Gen. Bursche rozpoczyna wykłady o I liście ap. Pawła do Tymoteusza. Po każdym wykładzie odbędzie się odpowiednia dyskusja.

Każdy wieczór poświęcony będzie odpowiedniemu tematowi.

Możliwą jest rzeczą, że wieczory te będą połączone z odśpiewaniem odpowiednich pieśni religijnych przy udziale chóru Tow. Polsk. Mł. Ew.

Ufamy, że wieczory te zainteresują szerszy ogół ewangelików warszawskich. Wszyscy są bardzo chętnie i mile widziani. Wstęp wolny. Wskazanem jest przynieść ze sobą Nowy Testament, ewentualnie śpiewnik.

Dnia 10 b. m. o godz. 8 wiecz. odbyło się pod przewodnictwem stud. teol. Wolframa zebranie Koła Samokształcenia przy Tow. Polsk. Mł. Ewang. Wybrano zarządy poszczególnych sekcji, jak np.: Odczytowej, Krajoznawczej i innych.

W krótkim czasie przy Tow. Polsk. Mł. Ewang. zostanie otwarta czytelnia, która posiadać będzie prawie wszystkie pisma codzienne warszawskie, oraz różne tygodniki krajowe i zagraniczne o treści społeczno - politycznej i religijno - kościelnej. Będą również pisma ilustrowane. Dzień otwarcia tej czytelni, która zgromadzi około 30 czasopism, oraz godziny przeznaczone dla członków Tow. będą podane w specjalnych ogłoszeniach. Zarządzać czytelnią będą: p. Irena Feistówna i p. Bogdan Tschirschnitz, stud. uniw.

Na skutek listu kuratorjum szkolnego okręgu pomorskiego, które zwróciło się do Tow. Polsk. Mł. Ewang. o ochroniarkę - ewangeliczkę na wakującą posadę w Działdowskiem, Zarząd tegoż Towarzystwa podaje do ogólnej wiadomości, że, gdyby odpowiednia osoba zechciała objąć wspomnianą posadę, — to niech się zgłosi do lokalu Tow.

Akcja wyborcza do Sejmu i Senatu.

Lista Nr. 10.

wystawiona przez Demokratyczną Unję Narodowo - Państwową.

Kandydaci od miasta Warszawy do Sejmu:

1) **Dr. Bukowiecki Stanisław**, b. minister sprawiedliwości, prezes prokuratorji generalnej;

2) **Ciembroniewicz Józef**, st. referent min. roln., prezes stow. urzędników państwowych;

3) **MACHLEJD JULJAN, b. pastor i b. dyrektor gimnazjum im. M. Reja, a obecnie wiceprezes Synodu Konstytucyjnego Kościoła Ew. - Augsb. w Polsce.**

4) **Surzycki Stanisław**, dyrektor zakładów starachowickich;

5) **Dr. Sterling Kazimierz**, adwokat;

6) **Męczkowska Teodora**, z d. Oppmann, wizytatorka szkół średnich, wice-prezeska Tow. do walki ze zwyrodnieniem rasy;

7) **Czaki Tytus**, redaktor „Głosu Inteligencji";

8) **EWERT JÓZEF. Prezes Kolegjum Kośc. Zboru Ewang. - Augsb. w Warszawie.**

Kandydaci do Senatu od Województwa Warszawskiego:

1) **Ks. JULJUSZ BURSCHE, Superintendent Generalny Kościoła Ewang. - Augsb.;**

2) **Tołłoczko Ludwik**, b. minister poczt i telegrafu;

3) **Iwanowski Jerzy**, dyrektor bank., b. minister;

4) **Stanisław Janicki**, obywatel ziemski.

PISMA NADESŁANE.

„Czyn", czasopismo młodych ludzi. Nr. 22. 1922. Rocznik II. Warszawa. Cena 300 mk.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z KONSYSTORZA.

W niedzielę, dnia 5 listopada r. b. przypada uroczystość reformacyjna, zawsze dla kościoła naszego ważna, w roku bieżącym tem ważniejsza, ponieważ ciężkie staczamy walki o jedność kościoła naszego w kraju z jednej strony, a z drugiej stanowisko jego w Polsce nie jest takiem, jakiem być powinno.

Tymczasem jednak w niedzielę dnia 5 listopada r. b. przypadają w całym kraju wybory do Sejmu, a w niedzielę dnia 12 tegoż miesiąca do Senatu. Wybory po części odwrócą uwagę zborowników od uroczystości reformacyjnej, a po wioskach wprost będzie rzeczą niemożliwą, żeby parafjanie nasi wzięli udział i w wyborach i w uroczystości reformacyjnej. Parafjanie, spełniając obowiązek względem kościoła, nie spełnią go względem ojczyzny i odwrotnie. Święcenie przeto uroczystości reformacyjnej może być uszczerbkiem i dla kościoła i dla kraju.

Z uwagi na powyższe względy, jak również na to, że rocznica reformacji przypada na dzień 31 października, t. j. w roku bieżącym na wtorek, i że najbliższą tego dnia jest niedziela 29 października, Konsystorz wzywa Ks. Ks. Pastorów swego okręgu, aby w tych parafjach, w których uroczystość nie bywa obchodzona w sam dzień reformacji 31 października — w roku bieżącym święto reformacyjne odbyło się w niedzielę 29 października.

WARSZAWA.

Dnia 8 b. m. odbyła się w kościele warszawskim doroczna jesienna konfirmacja w języku polskim. Konfirmowało się ogółem 112 osób. W tem: 62 chłopców i 50 dziewcząt. Nazwiska konfirmowanej młodzieży podajemy poniżej:

Młodzież męska:

Karol Eberhardt, Kazimierz Neugebauer, Stefan Missol, Wacław Rüdiger, Hugon Hauser, Tadeusz Geyer, Hugon Glasenapp, Waldemar Scharf, Władysław Riedel, Henryk Kleist, Jan Berne, Edmund Diem, Karol Neuman, Ryszard Danielczyk, Edward Rupel, Rajmund Schultz, Henryk Ernst, Mieczysław Schmidt, Ryszard Leibbrand, Edmund Karwise, Eugenjusz Otto, Henryk Becker, Józef Kis, Tadeusz Scholtze, Artur Trager, Henryk Leonhardt, Emil Rehfuss, Adam Buchstein, Artur Wolfram, Emil Hoffman, Adolf Litterer, Arnold Modliński, Edward Jung, Hugon Arendt, Alfred Eisele, Jan Koser, Wilhelm Lefeld, Roman Broecker, Gustaw Schultz, Aleksander Desch, Henryk Henzler, Karol Marks, Ludwik Scholl, Edward Bischof Edward Weitknecht, Józef Musiał, Jan Holtz, Michał Setzer, Feliks Grabowski, Gustaw Schumacher, Henryk Uppit, Edward Dallmann, Ludwik Betcher, Aleksander Engelbrecht, Edward Engelbrecht, Emil Haushalter, Edward Rahn, Feliks Gotlied, Michał Lutz, Adolf Werner, Józef Almert, Jan Deeg, Józef Kran.

Młodzież żeńska:

Halina Brejte, Irma Schmidt, Emilja Broecker, Ewa Kis, Leokadja Gunther, Emma Türk, Alicja Netzlat, Otylja Sattelmajer, Marja Piasecka, Albertyna Schiele, Emilja Lafery, Emilja Friedrich, Erna Gessel, Helena Ieske, Wiktorja Wolf, Karolina Foltz, Klara Wudel, Olga Werner Leokadja Lothamer, Helena Natalja Ness, Otylja Aberle, Wanda Hauke, Wanda Bohn, Natalja Dikof, Emilja Stahl, Eugenja Schnejder, Juljanna Buchholtz, Rozalja Zaleska, Leokadja Hörauf, Helena Diem, Ludwika Abrolat, Karolina Brzozowska, Natalja Thalmann, Lidja Regina Gering, Natalja Mielke, Aleksandra Rapp, Helena Berger, Anna Karolina Schmidt, Amalja Fernholtz, Wanda Rapp, Eugenja Setzer, Leokadja Jung, Irena Jeske, Otylja Koch, Julja Elbe, Irena Ortlieb, Eugenja Pfennig, Helena Dingle, Apolonja Schlenkier, Bronisława Kübler.

Porządek nabożeństw w kościele warszawskim.

Dnia 15 października, w XVIII niedzielę po Trójcy Św. o godz. 9 i pół rano, nabożeństwo w języku niemieckim, ks. Loffler; o godz. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim, ks. Ruger.

Dnia 20 października, o godz. 9 rano, Komunja Św. w języku polskim.

Od d. 1 X do d. 7 X r. b. zawarły związki małżeńskie w kościele warszawskim następujące osoby:

P. Henryk Ferdynand Scholz z p. Marją Anną Deschka, p. Alfred Franciszek Imroth z p. Amelją Albiną Wandel, p. Władysław Ebel z p. Martą Bedyńską, p. Władysław Gruszczyński z p. Otylją Heleną Behnke, p. Stanisław Obrządek z p. Martą Marją Wagner, p. Antoni Paweł Wyporek z p. Gertrudą Ernestyną Anielą Stiller, p. Emil Finkelstein z p. Heleną Klotz, p. Karol Birkholz z p. Ireną Marją Hampel.

Od d. 1 X do d. 7 X r. b. zmarły w parafji warszawskiej następujące osoby:

Karolina Szarlotta z Heinów Dormidontow l. 79, Roman Konstanty Kuhn l. 35, Juljan Siltenfeld l. 58, Mikołaj Bischoff l. 61, Maksymyiljan Henryk Oppman l. 72, Józef Glasenapp l. 13.

Redaktor i wydawca Ks. F. GLOEH. Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.